

W kwestii wiążącej wykładni prawa w wyroku Sądu Najwyższego z 12 lipca 2012 r., sygn. I CSK 5/12¹

Wprowadzenie

Problematyka realnego aspektu wykładni rzadko staje się przedmiotem zainteresowania doktryny, a już wyjątkowo orzecznictwa. W omawianym wyroku poruszono m.in. zagadnienie relacji związania składów Sądu Najwyższego dokonaną wykładnią do późniejszej uchwały Sądu Najwyższego mającej moc zasady prawnej w sytuacji, gdy z zasady tej wynika wykładnia odmienna.

Aczkolwiek przywołany wyrok, choć uzasadnienie jego jest krótkie, porusza kilka istotnych zagadnień prawnych, tu wyeksponowany zostanie wyłącznie jeden problem, i tak sam w sobie skomplikowany. Otóż w wyroku z dnia 12 lipca 2012 r. Sąd Najwyższy orzekł, że „[...] jest związany dokonaną w sprawie wykładnią prawa, a reguła ta doznaje ograniczenia, gdy odmienna wykładnia wynika z późniejszej uchwały Sądu Najwyższego mającej moc zasady prawnej”.

Omawiane orzeczenie dotyka tematyki, która dla teoretyka prawa jest niezwykle istotna. Problematyka wykładni prawa nieodłącznie towarzyszy wszelkim podmiotom, które prawo stosują w podejmowanych przez nie procesach interpretacji tekstu prawnego. Kluczowe jest tutaj zagadnienie wykładni prawa posiadającej moc wiązania. Wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej (RP) realizuje się przecież

¹ Wyrok Sądu Najwyższego z 12 VII 2012 r., sygn. I CSK 5/12, <http://sn.pl/orzecznictwo/SitePages/Baza%20orzecze%C5%84.aspx?ItemID=1362&ListName=orzeczenia2&Sygnatura=I+CSK+5%2f12> (dostęp: 12 V 2015).

ostatecznie poprzez i w rezultacie interpretacji przepisów prawa dokonywanych przez sądy. To właśnie sędziowie Sądu Najwyższego wyposażeni przez prawodawcę w odpowiednie kompetencje mogą wiązać swym poglądem sędziów sądów niższych instancji, krępując jednocześnie ich swobodę orzekania poprzez ograniczenie tej swobody – aż do jej wyłączenia. Powstaje zatem pytanie, czym w swej istocie jest wykładnia wiążąca.

1. Wykładnia wiążąca a poglądy doktryny

Według Z. Ziemińskiego „[...] akt dokonania określonej wykładni tekstu prawnego (czy to mając na myśli wykładnię w ścisłym, czy w szerokim znaczeniu terminu) może być traktowany jako szczególnego rodzaju czynność konwencjonalna, z której dokonaniem wiązane są określone skutki prawne. Mianowicie akt wykładni dokonany przez podmiot wyposażony w odpowiednie kompetencje uznany być może za akt wykładni wiążący dla jakiegoś zespołu podmiotów (przede wszystkim organów państwa), które czy to przy rozpatrywaniu określonej sprawy, czy przy rozpatrywaniu wszelkich spraw związanych ze stosowaniem określonych przepisów, obowiązane są nadawać tym przepisom taką właśnie a nie inną wykładnię. Przyjmowanie za wiążący określonego sposobu wykładni przepisów, wskazanego przez organ wyposażony w odpowiednie w tej dziedzinie kompetencje, dokonuje się *ratione imperii*, a nie *imperio rationis*, choć organ dokonujący tego rodzaju wykładni oficjalnej będzie zazwyczaj starać się przynajmniej o zachowanie pozorów, iż rozstrzyga problem interpretacyjny w oparciu o ogólnie przyjmowane w danym systemie prawnym reguły egzegezy przepisów”².

Dalej Z. Ziemiński stwierdza, iż „nie chodzi o związanie charakteru aktów wykładni z rodzajem podmiotu, który dokonuje wykładni, jak się to często w standardowych sformułowaniach podręcznikowych przyjmuje, lecz o taką czy inną podstawę kompetencyjną do dokonywania wiążących aktów wykładni. Ten sam podmiot może dokonywać aktów wykładni o różnym zasięgu ich mocy wiążącej. Np. Sąd Najwyższy może dokonywać aktów wykładni w ramach formułowania zasad prawnych, w ramach odpowiedzi na pytania prawne, w ramach zwykłego nadzoru instancyjnego itp. – a w zależności od trybu, w którym dokonano

² Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 278.

rozstrzygnięcia interpretacyjnego, różne będą konsekwencje prawne rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sam organ”³.

Zgodnie z tym, co twierdzi Maciej Zieliński, „najistotniejszym elementem mocy wiążącej wykładni formalnej jest to, że niezależnie od tego, w jakim stopniu uwzględni ona aspekt intelektualny wykładni, zawsze jest silniejsza od wykładni merytorycznej innych podmiotów, choćby te idealnie zrealizowały wykładnię merytoryczną intelektualną, a nawet merytoryczną realistyczną. Oczywiście od wykładni formalnej jednego podmiotu silniejsza jest wykładnia podmiotu wyżej usytuowanego w hierarchii tej mocy – np. wykładnia sądu drugiej instancji jest w danej sprawie silniejsza od wykładni sądu pierwszej instancji. Ale od wykładni organu najwyższego w tej hierarchii żadna wykładnia już nie jest silniejsza – nawet merytorycznie doskonalsza”⁴.

Dalej M. Zieliński twierdzi, że podmiotami, których wykładni przyznaje się w naszej kulturze moc wiążącą, są organy państwa, przede wszystkim te, które są decydentami w procesie stosowania prawa i których wykładnię formalną można by nazwać decyzyjną albo – jak to się częściej robi – „operatywną”⁵.

Jak zatem wynika z powyższego, wydawanie orzeczeń sądowych stanowi rodzaj szczególnej czynności konwencjonalnej, mocą której dochodzi do związania sędziów i sądów w procesie interpretacji prawa, przy czym czynnikiem warunkującym owo związanie jest norma kompetencyjna określona przez ustawodawcę wprost w przepisach prawnych lub z nich wprowadzona na drodze inferencji.

Ratione imperii jest więc tutaj siłą sprawczą uruchamiającą moc wiążącą wykładni. Akt wykładni wiążącej musi zatem zawierać moment imperatywny, co przejawia się we wprowadzaniu wykładni prawa mocą władzy. Jednakowoż proces interpretacji prawa dokonuje się w rzeczywistości z wykorzystaniem określonych dyrektyw interpretacyjnych, stosowanych w sposób, który jako taki musi podlegać określonym prawidłowościom. Proces ten nie przebiega bowiem w próżni, ale opiera się na złożonych zasadach, regułach i wskazówkach⁶ stanowiących jego filary, które to filary skomponowane zostały z pomniejszych elementów – cegiełek. *Imperium rationis* pozostaje więc w owym procesie swoistym spoiwem.

³ Ibidem.

⁴ M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2012, s. 64–65.

⁵ Ibidem.

⁶ Trawestując *opus magnum* Z. Zielińskiego.

Dla dalszych rozważań celowe wydaje się wyeksponowanie pojęcia mocy wiążącej wykładni prawa. Moc wiążącą zdefiniować by można jako wyznaczony przez uprawniony organ państwowy – na podstawie określonej normy prawnej – obowiązek interpretowania przepisów prawa w taki, a nie inny sposób.

S. Włodyka jest zdania, że „moc wiążąca wykładni oznacza powinność prawną (obowiązek prawny) stosowania takiej, a nie innej wykładni”⁷. Autor ten zauważa, „iż powinność taka wynika z normy wyższego rzędu”⁸, tj. normy formułującej taką powinność. Według niego „wykładnia ma charakter wiążący prawnie, jeżeli organ państwa mający do tego odpowiednie kompetencje, ustanawia dla jakiegoś kręgu podmiotów normę nakazującą wiązać z określonymi przepisami prawnymi czy też jakimiś ich fragmentami takie, a nie inne znaczenie”⁹.

2. Wykładnia wiążąca a zasady prawne Sądu Najwyższego

Obecnie wiążącą wykładnią prawa jest między innymi wykładnia Sądu Najwyższego dokonywana na mocy Ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym¹⁰ w formie uchwał mających na celu wyjaśnienie znaczenia przepisów budzących wątpliwości lub których stosowanie wywołało rozbieżności w orzecznictwie.

Zgodnie z ustawą o Sądzie Najwyższym, jeżeli taką uchwałę podejmie pełny skład Sądu Najwyższego, skład połączonych izb lub skład całej izby, uzyskuje ona automatycznie *status* zasady prawnej. W przypadku podjęcia uchwały przez skład siedmioosobowy, może on wystąpić o nadanie uchwale mocy zasady prawnej Sądu Najwyższego. Zasady te są wpisywane do księgi zasad prawnych. Z. Pulka zauważa, iż „jakkolwiek obecnie ustawa o Sądzie Najwyższym nie zawiera przepisu stanowiącego, że uchwały wpisane do księgi zasad prawnych wiążą wszystkie składy Sądu Najwyższego, to jednak nadal odstępienie od takiej zasady wymaga podjęcia przez Sąd Najwyższy specjalnej uchwały. Wydaje się zatem, że zasady Sądu Najwyższego są dla tego sądu wiążące”¹¹. Ten

⁷ S. Włodyka, *Wiążąca wykładnia sądowa*, Warszawa 1971, s. 19–21.

⁸ Ibidem.

⁹ Ibidem, s. 19–21.

¹⁰ Tekst jedn. Dz.U. 2013, poz. 499 ze zm., dalej „ustawa o Sądzie Najwyższym”.

¹¹ Z. Pulka, *Wykładnia prawa*, w: *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, pod red. A. Batora, Warszawa 2008, s. 255.

moment stanowi więc podstawę kompetencyjną dla mocy wiążącej zasad prawnych. Wynika to z analizy przepisów dotyczących postępowania przed Sądem Najwyższym.

W kwestii wiążącej wykładni prawa, jej istoty i znaczenia wypowiada się również M. Zieliński, który twierdzi, że elementy realistyczne czyichś dokonań interpretacyjnych znajdują się na zewnątrz ich elementów intelektualnych i dotyczą tych zachowań innych podmiotów, z którymi interpretator musi się formalnie liczyć. Są to niewątpliwie przypadki liczenia się z cudzą interpretacją, które zostały wyraźnie przewidziane przez ustawodawcę. W związku z tym interpretator będący podmiotem stosującym prawo ma obowiązek prawny liczenia się z przypadkami narzuconej interpretacji, a interpretator będący innym podmiotem musi się z tymi przypadkami liczyć w tym sensie, że pominięcie ich może uczynić wynik jego interpretacji nieskutecznym (np. w procesie sądowym). W związku z tym interpretator musi dołączyć do reguł intelektualnych również reguły formalne interpretacji, sterowane generalną regułą: upewnij się, czy istnieją aktualne, a jeśli tak, to jakie, przypadki ustawodawczego narzucenia liczenia się z cudzą decyzją interpretacyjną. Jeśli istnieją, to uwzględnij je¹².

W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy potwierdził pogląd o pierwszeństwie wiążącej składu Sądu Najwyższego wykładni prawa dokonanej w mającej moc zasady prawnej uchwalonej przed wykładnią prawa dokonaną w wyroku Sądu Najwyższego w okolicznościach określonych art. 398²⁰ Ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego¹³.

W. Sanetra twierdzi, że „zasady prawne do czasu odstąpienia od nich są dla sędziów Sądu Najwyższego wiążące, w tym znaczeniu, że muszą być one przez nich «stosowane» i w gruncie rzeczy funkcjonują one jako rodzaj norm prawnych ustanawiających obowiązek określonego sposobu rozumienia (innej) normy prawnej ustalonego w odpowiedniej uchwalonej Sądzie Najwyższego”¹⁴.

„W myśl art. 62 ustawy o Sądzie Najwyższym, jeżeli jakkolwiek skład Sądu Najwyższego zamierza odstąpić od zasady prawnej, przedstawia powstałe zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia pełnemu składowi izby, natomiast odstąpienie od zasady prawnej uchwalonej przez izbę,

¹² M. Zieliński, op. cit., s. 248–249.

¹³ Tekst jedn. Dz.U. 2014, poz. 101 ze zm.

¹⁴ W. Sanetra, *Swoboda decyzji sędziowskiej z perspektywy Sądu Najwyższego*, „Przegląd Sądowy” 2008, z. 11–12, s. 145.

przez połączone izby albo przez pełny skład Sądu Najwyższego wymaga ponownego rozstrzygnięcia w drodze uchwały odpowiednio przez właściwą izbę, połączone izby lub pełny skład Sądu Najwyższego, z tym że jeżeli skład jednej izby Sądu Najwyższego zamierza odstąpić od zasady prawnej uchwalonej przez inną izbę, rozstrzygnięcie następuje w drodze uchwały obu izb lub pełnego składu Sądu Najwyższego. [...] Składy orzekające, a więc sędziowie Sądu Najwyższego, są zatem związani przyjętymi w określonym trybie zasadami prawnymi do czasu ich ewentualnej zmiany – również – w określonym trybie¹⁵.

Podsumowanie

W analizowanym orzeczeniu na czoło wybija się aspekt realistyczny wykładni urzeczywistniający się w praktyce orzeczniczej Sądu Najwyższego, a w szczególności w wiążącej interpretacji uchwał – zasad prawnych. Sąd Najwyższy wyposażony został bowiem przez ustawodawcę w specjalne upoważnienia interpretacyjne poprzez odpowiednie zorganizowanie procesu wykładni. Ustawodawca zastosował przy tym metodę polegającą na nadawaniu większego zakresu mocy wiążącej orzeczeniom wydawanym przez powiększone składy i orzeczeniom posiadającym walor zasady prawnej. W tym właśnie przejawia się silniejsza moc wiążąca późniejszego judykatu Sądu Najwyższego stanowiącego zasadę prawną. Wszystkie składy winny respektować wykładnię zawartą w uchwale – zasadzie prawnej do czasu zmiany tej uchwały, co nastąpić może jedynie po zastosowaniu specjalnego trybu odstąpienia od stanowiska przyjętego w poprzedniej uchwale.

Z powyższych względów stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w omawianym wyroku uznać należy za w pełni zasadne, a tym samym zasługujące na aprobatę.

¹⁵ Ibidem.